



# WIADOMOŚCI LITERACKIE

TYGODNIK

Cena 300.000 mk.

PRENUMERATA ZA PRZESYŁKĄ  
mk. 4.500.000 kwartalnie.

OGŁOSZENIA:  
za wiersz wysokości 1 mm. szerokości 1 szpalty mk. 150.000  
za tekstem; mk. 225.000 za słowo.  
REDAKCJA: Żłota nr. 8, m. 5,  
tel. 132-82, codziennie od godziny 15-16.

ADMINISTRACJA: Świętokrzyska nr. 30 m. 5, tel. 223-04,  
codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9-15.  
Konto czekowe nr. 8515.

Nr. 2

Warszawa, Niedziela 13 stycznia 1924 r.

Rok I

## Droga do potęgi

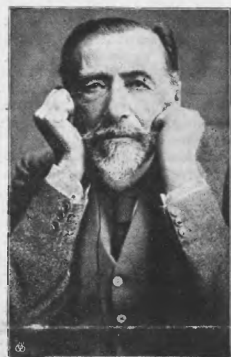
### Joseph Conrad, Jack London i Stefan Żeromski Poeci morza i profesorowie energii narodowej

Jeden z tytułów tego artykułu brzmi: „Poeci morza”. Trzej bowiem wielcy pisarze, o których chcę mówić, są natchnionymi piewami tego straszego i słodkiego żywiołu. Nie wydaje mi się jednak rzeczą konieczną badanie, jak każdy z nich go maluje. Pytanie: „jak” — może być w tym wypadku jedynie zagadnieniem techniki artystycznej, — zagadnieniem zbyt fachowym, abyśmy je mieli rozstrząsać na tem miejscu. „Poeci morza”. Tytułem tym pragnęłam raczej zwrócić uwagę czytelnika na piękną drogę w literaturze, która tak bardzo na czasie i tak szeroko otworzyła się przed nim, zapraszając go niejako do brzołowania polskiego morza. W szkicu tym chciałbym zaś wyznaczyć w paru rysach cechy zasadnicze, które czynią z trzech twórców profesorów energii życiowej, profesorów energii.

Nie pamiętam już doprawdy, któremu w krytyków winniśmy to piękne porównanie. Wiekie dzieła — powiada on — podobne są do głębi nieba, w której nowe pokolenia coraz to nowe widzą gwiazdy, na zmianę mniknący. Mówię: pokolenia. Ale można mówić o daleko mniejszym od stepie czasie, niżli ten, który przedziela dwa rody, następujące po sobie. Chcę tem powiedzieć, że czytelnik z przed kilkunastu laty widział zapewne zupełnie inne gwiazdy w twórczości Conrada niżli te, które odkrywamy w niej dzisiaj.

Najnowszy tom z po polsku wydawanych dzieł Conrada, „Sześć opowieści”, najlepiej może potrafi ukazać naturę pisarza. Tom ten stanowi niespokojone wprost w literaturze zjawisko. Jego cechą najbardziej zdumiewającą jest potężny zakrój idei konstrukcyjnej. „Sześć opowieści” maluje sześć różnych środowisk, rządzonych odrębnymi prawami, których bohaterowie są odgraniczeni przez Conrada wyrazistą linią całkowitej odrębności psychicznej. Te sześć opowieści — to sześciobarwna tęcza analiz poszczególnych cech psychicznych, oczyszczonych przez Conrada z wszelkich naleciałości i domieszek. Wydaje się jak gdyby w „Sześciu opowieściach” dokonywał się rozkład jakiejś imponująco bogatej psychiki na jej pierwiastki składowe. I każda z opowieści zależy od tonu, na który została nastrojona, wywołuje pewien ściśle określony rodzaj emocji. Conrad podkreśla swą świadomość w konstruowaniu tych określonych typów opowieści literackiej przez odpowiednie określenie każdej z nich: mamy więc opowieść „ironiczną”, — „patetyczną”, — „romantyczną”, — nawet „wojskową”, i t. d. To poddanie swej twórczości świadomej metodzie budzi większy zachwyt, niżli wszystkie pozostałe, ogromne zresztą, walory książki: głęboka, niezmiernie dyskretna życzliwość dla ludzi, przy epickości i wyrazistości stylu. Są to wybitne po-

zytywne wartości. Ale najbardziej pozytywna jest bezwątpiennie praca konstrukcyjna, której dokonał Conrad. W ujęciu natchnienia swego w karby schematu kryje się potężne źródło energii życiowej, ozon genialnie zor-



JOSEPH CONRAD  
według ostatniej fotografii

ganizowanej pracy, który wchłaniają chciwie płuca czytelnika.

Dzieło Conrada, o którym mówimy, jest najbardziej charakterystyczne dla jego twórczości psychologicznej. Jej najdrogocenniejszą właściwością jest umiowanie zagadnień psychologicznych nie jako doświadczalnych analiz pewnych stanów psychicznych, lecz jako niezależnych od życia konstrukcji artystycznych. W literaturze psychologicznej Conrad nie



JACK LONDON  
w r. 1914

jest — jak to powierzonechnie stwierdzają — odmiana lub kontynuacja Dostojewskiego, lecz jego przezwyciężeniem.  
Jack London nazywa siebie uczniem Conrada. Przejął jednak niewiele od mistrza, który jest jego przeciwnikiem. O ile Conrad jest organizacją kulturalną w każdym calu cerebralną, o wysokim zmyśle ironii, — o tyle London jest indywidualnością pierwotną, — o niewyczerpanej

coprawda energii i dziewiczej wrażliwości, — lecz ekspansyjną aż do brutalności i posiadającą może poczucie humoru, ale nigdy zmysł ironii. Imponujący w wyobraźnię wszelkich objawów żywociowości i obdarzony niewyczerpanem bogactwem anegdotycznych koncepcji i obrazów, — staje się rozbrajającym i nieco drażniącym naiwny, gdy pragnie rozszerzyć ramy swej twórczości wprowadzeniem problematów natury filozoficznej i abstrakcyjnej. Denerwujący więc jest np. w „Wilku morskim”, gdy każe dysputować materialistę i idealistę w obronie siebie światopoglądów, przyczem argumenty jednego i drugiego stoją niżej dopuszczalnego poziomu. Ilekroć zbliża się jednak do przedmiotów, w których opisie może się posłużyć darem spostrzegawczym i umiejętnością patetycznego przedstawiania przedmiotu, — tam całkowicie zapanowuje nad czytelnikiem. Propaganda twórczej energii życiowej nie wypływa u niego z konstrukcyjności dzieła, jak u Conrada, — czynnikiem organizacyjnego twórczości jego brak, — lecz z ich wewnętrznej potężnej dynamiki uczniowej.

Artystą o najbardziej skomplikowanej psychice jest tu bezwątpiennie Stefan Żeromski. Poeta morza? Bezspornie, i to jedynie bodaj w Polsce. Ale czy można z całą pewnością przypisać mu rolę pisarza, kształcącego energię twórczości czytelnika? Żeromski — nie ulega to wątpliwości — jest człowiekiem, zbyt osaczonym przez problemy natury spekulatywnej-etycznej, aby jego aprobaty woli i pracy nie nosiła charakteru pewnego zrezygnowanego uświadomienia sobie, że jest to jedyna wyście.

Jeżeli propaguje on energię życiową, jeżeli wyznaje religię pracy, to czyni to, — jak wszystko, co czynił dotąd, — dla przyszłości swego kraju i dla narodu, — ale nie także dla siebie, jakby to czyniła każda społecznie aktywna jednostka.

Podobnie jak inni, wyklada on ją szczerze i nawet z zapaleniem. Ale w jego ostatniej książce, którą nazwał „Miedzymorzem”, poprzecząc gorący nurt zmysłowego rozkochania się w życiu przebijają wielki smutek znolenia i pragnienie wielkiego spokoju.

Oto literatura o głębokich wartościach pozytywnych, gloryfikująca intensywność, wysiłek, pracę, energię. Jest ta literatura dobroczynna tamą teżyżny życiowej, brońcą na przed zalewem mistycznego pesymizmu Meyrinków, sztynderstwa Ewersów, snobistycznego egotyzmu i egzotyzymu Louysów i Farrère'ów. Jest ona ścianą czonou, odgradzającą nas od zatrutego powietrza nihilizmu duchowego, miejscowego lud pod rozmaitemi postaciami importowanego do Polski z Francji i Niemiec.  
Anatol Stern.

## Na lewem skrzydle malarstwa polskiego August Zamoyski i Tymon Niesiołowski o sobie

Wywiad specjalny „Wiadomości Literackich”

August Zamoyski i Tymon Niesiołowski mieszkają stale w Zakopanem. W związku z wystawą, urządzoną w Salonie Garlińskiego, artyści bawią chwilowo w Warszawie, co pozwoliło nam na zrobienie interesującego wywiadu



AUGUST ZAMOYSKI  
według rysunku Tymona Niesiołowskiego  
dla „Wiadomości Literackich”

— Czy nie zechciałby Pan dać mi paru wyjaśnień dotyczących się jego prac ostatnich? — spytałam Zamoyskiego, zajętego właśnie deformowaniem jakiejś głowy (oczywiście rzeźbionej).

— Ależ ja pięknie z rozkoszy — odpowiedział miłe uśmiechnięty rzeźbiarz, poczem dodał „mniam mniam” i uśmiechnął się pod swoim popularnym wąsem. — Forma jest to babczyna rzecz. Muta się pan wiedzieć, że jestem obecnie w formie i chcę stanąć, a właściwie skoczyć, na olimpiadzie i wziąć jedną z pierwszych nagród. Jadę niedługo do Zakopanego, zamierzam tam rzeźbić, ale znając

swój zapal nareciarski, sądzę, że skończy się na ski.

Zadumaliśmy się przez chwilę nad tem, że mało co kończy się teraz w Zakopanem na „ski”, przeżwanie zaś na „mann”, „beutl” i „berg”, i nawiązując do tego, spytaaliśmy, jaki jest stosunek Zamoyskiego do rzeźby murzyńskiej.

Skończywszy miłe żarty, rozmówca nasz poinformował nas o swoich istotnych tendencjach artystycznych.

Zamoyski jest odosobnionym nowatorem w rzeźbie polskiej. Odrzuca on świadomie wszelkie kopowanie natury, która zresztą opjanował najzupełniej po akademicku, i konsekwentnie stara się iść drogą udoskonalenia estetycznego i przystosowania form naturalistycznych do kompozycji.

W podkładach tych znaleźć można dużo wspólnego z teorią czystej formy, sprecyzowaną przez St. I. Witkiewicza. Prace Zamoyskiego nie mają nic wspólnego z kubizmem Picassa, jest on raczej ideowo zbliżony do Archipienki i Nadelmana, którzy rzeźbę murzyńską dostosowali do swych współczesnych wymagań artystycznych.

Prywatnie August Zamoyski jest człowiekiem energicznym, pracowitym i pełnym temperamentu, co znajduje wyładowanie w sportach uprawianych namiętnie. Środowisko, z którego pochodzi, odoszczędza się wrogo do jego zawodu artystycznego, nie odbiło się na nim ujemnie. Nie ma on w sobie ani odrobiny degeneracji rasowej, wprost przeciwnie, tęże zdrowie i entuzjazm do pracy czynią zeń typ artysty, rysującego się dodatnio na tle ogólnej bierności i stopienia zapalów.

Tymon Niesiołowski na nasze pytanie, co sądzi o współczesnym malarstwie i jaki kierunek uważa za najnowocześniejszy, wy-

wiedział się bez zastrzeżeń za malarstwem francuskim.

Podstawą jego prac jest nawiązanie zdobywcze Cézanne'a do klasycyzmu Ingres'a; genialnym wyraziścielem tej koncepcji był zmarły przed paru dniami wielki malarz francuski Renoir.



TYMON NIESIOŁOWSKI  
według rysunku Augusta Zamoyskiego  
dla „Wiadomości Literackich”

— Czy Pan nie sądzi, że temat, wyeliminowany z malarstwa przez słuszną reakcję przeciw literaturze malarzkiej, powinien jednak wrócić?

— Nie wątpię, — monotonia przedmiotów wyobrażanych we współczesnym malarstwie odbija się ujemnie na uczuciowym stosunku artysty do dzieła. Malarze renesansowi potrafili łączyć wartości czysto formalne z akcją i tematem obrazu. Niestety, obecny stosunek malarzy do życia nie ma tej wloskiej namietności uczuć, gdyżby więc zechcieli myśli swe i pragnienia ubrać w szczerą formę treści i akcji, — malowaliby prostru akcje giełdowe.

## Głos uczciwy uczciwość ubezpieczający Książka o ludziach nikczemnych Rękawica zrzucona paszkwiliatom

Na półkach księgarskich ukaże się niebawem książka Józefa Wadowskiego p. t. „Ludzie nikczemni”. Wyjmujemy z niej fragment wstępu.

Byli zawsze i po wszystkiek czasy rozwijali swoją plugawą działość. Wszędzie obecni, ruchliwi i obrotni, dobrze w swoim fachu wyćwiczeni, wnoszą w życie zbiorowe tylko brud moralny. To ci, którzy w walce o posłuch i o zyski, ukuli sobie broń z intrygi, oszczerstwa i plotki. Hańba rodu ludzkiego, macchiavelskie karykatury i małpy jausowce, zatrudwiały wszystkie dziedziny życia miazmatami swojej zgniętej duszy. Nie oszczędzają nikogo i niczego.

Bez serca i sumienia, bez żadnych skrupułów moralnych, prowadzą propagandę kłamstwa i tworzą prawdziwy spisek na uczciwość ludzką. Z usposobieniem pluskwie, które najlepiej czują się w brudzie i zaduchu, walczą ze wszystkim, co czyste i świeże.

Nienawidzą cnoty. Drażni ich niepokoi, przeszkadza im, interesom ich stoi na zawadzie. Więc ją wyszydzą i oplują.  
Nie uznają zasługi i honoru. Więc ludzi zasłużonych obędrą ze czci i honoru.

Nie znoszą prawdy. Więc z największą pasją rzucają się na człowieka, który w pracy publicznej nie kłamie.

Bandyści pióra i szantażyści publicznego słowa, żerują na głu-

pie i łatwości ludzkiej, wieksząc, że jest bezgraniczna, — a zarazem liczą na się społeczną podłość, wiedząc, że i ta nie jest najmniejsza. Potrafią zwąchać się i zwołać ze wszystkich krańców i zakątków kraju. Prawem moralnego i psychicznego doboru odczuwają się wzajemnie, udzielają sobie najlepszej pomocy i tworzą świadome kadry, jednaką walczącą metodą. Dają sobie poruczenia, wawcz komendy i znaki. Co jeden oszczerca wygłosi, zaraz stu innych powtórzy, tak że zawsze zapewnią sobie największy rezonans.

Następuje charakterystyka poszczególnych typów paszkwiliatom.





# Gebethner i Wolff

**KSIĘGARNIA NAKŁADOWA**  
 WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN  
 ŁÓDŹ — POZNAN — WILNO — ZAKO-  
 PANE

## NOWOŚCI

- CHOYNOWSKI PIOTR.** Dom w śródmieściu. Powieść . . . 6.—
- DĘBICKI ZDZISŁAW.** Poezje 1898—1923. Wydanie jubileuszowe. . . . . 9.—
- OSSENDOWSKI ANTON FERDYNAND.** W ludzkiej i leśnej kniei. . . . . 10.—
- OSTROWSKI JERZY.** Obok życia. Powieść. . . . . 4.50
- SIEDLECKI - GRZYMAŁA ADAM.** Samośki. Powieść. . . . . 7.—
- SKARB RZECZYPOSPOLITEJ.** Praca zbiorowa pod redakcją Henryka Tennenbauma, z przedmową Ludwika Krzywickiego. . . . . 6.—
- ŻYŻNOWSKI JAN.** Kamienie ugorne. Powieść. . . . . 6.50

Ceny zasadnicze. Obowiązuje mnożnik (od dn. 9 I 1924 aż do odwołania: 900.000).  
 Do cen katalogowych księgarnie doliczają 20% dodatku sortymentowego.

## Przegląd Bibliograficzny

Dwutygodnik informacyjny dla czytających i kupujących książki pod redakcją **HENRYKA MOŚCICKIEGO.**  
 Prenumerata kw. c. z 2.—; z przesyłką c. z 2.50.  
 Prenumeratę przyjmuje administracja Zgoda 12. Konio P. K. O.: 8520.

**KUPIE** lub posyć Marij Czechkiej Maczyńskiej „Opowieści Chrytuosowe”, część I.  
 Łaskawe informacje przesyli kierować do administracji „Wiadomości Literackich”, Świętokrzyska 30.



## NARTY SANECZKI ŁYŻWY



**PREZYDENT FRANCJI  
G CLEMENCEAU**  
 w atelier podczas zdjęć do własnego filmu p. t. **„NOC SZCZĘŚCIA”**  
 odegranego przez samych Chińczyków, a wyświetlanego obecnie  
 w **KINO-TEATRZE „STYLOWYM”**  
 Marszałkowska 112.

## Polska Składnica Pomocy Szkolnych S. A.

Centrala: Nowy Świat 33; tel. 28-73; 128-43.  
 Księgarnia: Marszałkowska 143; tel. 40-64.  
 Fabryka kajetów, ksiąg handlowych i intrologatornia: pl. Trzech Krzyży 8.

**PAPIER, MATERJAŁY PIŚMIENNE, KSIĄZKI,  
 — MEBLE SZKOLNE, POMOCE SZKOLNE. —**

## B. BORMAN i A. LUBIŃSKI

WARSZAWA, Śto-Krzyska 30. Tel. 13-95. Adres telegr. „BEBORMAN”  
 (Rok założenia firmy 1898)  
 POLECAJĄ ZE SKŁADU

- |                    |                      |                      |
|--------------------|----------------------|----------------------|
| Blachy dziurkowane | Knoty i konopie      | Siarke sycylijską    |
| Sita druciane      | Lampy naftowo-żarowe | Ultramaryny i farby  |
| Rury metalowe      | Werkli i szpagat     | Liny „Manilla”       |
| Gumy techniczne    | Tkaniny filtracyjne  | Nasiona buraczane    |
| Pakunki i tektury  |                      | Pasy wazelki i troki |
- Wszelkie artykuły techniczne i chemiczne w zakres przemysłu wchodzące**

## NOWE WYDAWNICTWA

### M. ARCTA

ZAKŁADY WYDAWNICZE, SP. AKC.  
 WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

- |   |   |
|---|---|
| <b>Benni-Dobrowolska J.</b> Pogadanki o ziemi. Cz. I. Wyd. II. . . . . 2.—                          | <b>Męczkowska T.</b> i Rychterówna St. Cwiczenia z propagatyki fizyki. Cz. I. Światło. Ciepło. . . . . 80                                 |
| <b>Botten R.</b> Praktyczna hodowla kwiatów. Wyd. III ze 131 ryc. . . . . 5.—                       | <b>Oat H.</b> Technologia chemiczna. Podręcznik dla szkół wyższych, przełożył J. Harabaszewski i J. Zawadzki. Cz. I i II. . . . . po 12.— |
| <b>Borowski Wł. M.</b> Zaady prawa karnego. Tom I. Część ogólna. . . . . 5.40                       | <b>Pamiętnik cara Mikołaja II.</b> Od 1890 r. do traktatu ryskiego. Wydał L. Kozłowski. Przekład z rękopisu rosyjskiego . . . . . 6.80    |
| <b>Tom II.</b> Część specjalna, zes. I. 15.—  | <b>Skarżyński T.</b> Sztuka sprzedawania . . . . . 3.—  |
| <b>Chrzanowski J.</b> Wielka reforma szkolna Konarskiego . . . . . —                                | <b>Śliwiński A.</b> Jan Karol Chodkiewicz. hetman wielki litewski, z 6 ryc. i mapą, brosz. 4.40—w opr. 5.60                               |
| <b>Dyakowski B.</b> Nasz las. Opisy przyrody. Wyd. IV, z 230 ryc. . . . . 6.—                       | <b>Włodek J.</b> dr. Argentyna i emigracja. Ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej. 15.—  |
| <b>Hoene-Wroński.</b> Kodeks prawodawstwa społecznego abso-lutnego. Tom I. Jankowski . . . . . 2.50 | <b>Zaruski M.</b> Na bezdrożach tarzańskich. Wrażenia, opisy, wycieczki, z rycinami. . . . . 4.—  |
| <b>Kłosewski M.</b> Historia staro-żytna, ze 107 ryc. . . . . 5.50                                  |   |
| <b>Kraszewski J. I.</b> Stara bań. Po-wieść z IX wieku, brosz. 4.—                                  |   |
| <b>w ozd. płóc. opr. . . . . 6.50</b>   |   |
| <b>Żaganowski St.</b> Ziemia w opisiech i krajoz. Cz. I. Wyd II 5.—w opr. 6.—                       |   |



## Wydawnictwo Philobiblon

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Śto-Krzyska 30.

- Ukazały się:**
- IWASZKIEWICZ JAROSŁAW.** Siedem bogatych miast Nieśmiertelnego Kościęcia, powieść poetycka . . . . . 10.—
  - MAJAKOWSKI WŁODZIMIERZ.** Obłok w spodniach, poemat . . . . . 2.50
- W przygotowaniu:**
- ANTOLOGJA NAJMŁODSZYCH,** zbiór wierszy najmłodszych poetów
  - CAZOTTE JACQUES.** Djabeł zakochany, nowela, ilustracje Bischoffa
  - IWASZKIEWICZ JAROSŁAW.** Wieczór u Abdona. powieść poetycka. Zenobia. Palmura, powieść poetycka.
  - KAKUZO OKAKURA.** Księga o herbacie, ilustracje prof. Mathey.
  - KLABUND Moreau.** Dzieje żołnierza
  - MORAND PAUL.** Orwarte w nocy, nowele.
  - NAPIERSKI STEFAN.** Poemat, zbiór wierszy.
  - OD SZKLANECZKI DO PIOSNECZKI,** zbiór piosenek staropolskich. Wybrał i ułożył Leon Schildenfeld-Schiller.
  - STEVENSON.** Nowele nocne.
  - TUWIM JULJAN.** Legenda Aurea, plansze barwne Gronowskiego.
  - TUWIM IRENA.** Sklep z zabawkami, zbiór wierszy, akwaforty Halickiej.

# Towarzystwo Wydawnicze „IGNIS” (E. Wende i S-ka) S. A.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7/9

- Nowości beletrystyczne:**
- |  |  |  |
|--|--|--|
| <b>BANDROWSKI-KADEN JULJUSZ.</b> Generał Barcz. pow. . . . . 5.50    | <b>KIPLING RUDYARD.</b> Kim, powieść, 2 tomy . . . . . 5.20        | <b>STRUG ANDRZEJ.</b> Kronika Świeciechowska, nowele . . . . . 4.— |
| — Wakacje moich dzieci . . . . . 3.—                                 | <b>LONDON JACK.</b> Martin Eden, powieść, 2 tomy . . . . . 10.—    | — Mogiła nieznanego żołnierza, powieść, wyd. II . . . . . 5.20     |
| <b>CONRAD-KORZENIOWSKI JÓZEF.</b> Fantazja Almay- . . . . . 5.50     | — Odszczepieniec, nowele. . . . . 3.—                              | — Pieniądz, powieść . . . . . 6.10                                 |
| — Murzyn z żąlogi Narcyza, powieść . . . . . 6.—                     | — Serce kobiety, nowele, wyd II . . . . . 4.50                     |  |
| — Szczęśliwiec, nowele . . . . . 8.—                                 | <b>NAŁKOWSKA R. ZOFJA.</b> Romans Teresy Hennert, pow. . . . . 4.— |  |
| <b>DYGASIŃSKI ADOLF.</b> Robinson polski, powieść, opr. . . . . 5.50 | <b>SŁONIMSKI ANTONI.</b> Droga na Wschód, poezje . . . . . 1.80    |  |
|  | — Torpeda czasu, powieść . . . . . 4.—                             |  |

Ponadto sortyment bogato zaopatrzony w książki wytwornie oprawne, albumy zbiory poezyj i monumentalne wydawnictwa naukowe. 20% dodatku drożyznianego.

# KSIĄŻNICA POLSKA

Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych  
 WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 59 ————— LWÓW, CZARNIECKIEGO 12

POLECA NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA:

- |  |  |
|--|--|
| <b>BENNI T.</b> Ortofonja polska . . . . . 1.20                  | <b>ŁEMPICKI.</b> Renesans, oświecenie, romantyzm . . . . . 6.00    |
| <b>DANYSZ J.</b> Geneza energii psychicznej . . . . . 12.00      | <b>MAKAREWICZ.</b> Przebudowa społeczna . . . . . 6.40             |
| <b>DEVEY.</b> Szkoła a społeczeństwo (na ukończeniu) . . . . . — | <b>MOŚCICKI.</b> Pod znakiem Orła i Pogoni . . . . . 5.00          |
| <b>GÓRSKI A.</b> Monsalwat . . . . . 5.00                        | <b>OSTROWSKA.</b> Książka jutra . . . . . 4.00                     |
| — Na nowym progu . . . . . 6.00                                  | <b>SKOCZYŁAS.</b> Wypiański . . . . . 0.50                         |
| <b>HOENE-WROŃSKI.</b> Filozofja pedagogii . . . . . 1.40         | <b>SZCZEPANOWSKI.</b> Myśli o odrodzeniu narodowem . . . . . 12.00 |
| — „ „ „ Prolegomena mesjanizmu T. I. . . . . 12.50               | <b>WYDZGA.</b> Miczkiewiczowskie 44 . . . . . 2.20                 |

**PRZEGLĄD HUMANISTYCZNY**  
 kwartalnik literacki  
 prenumerata roczna 12.00

**ISKRY**  
 tygodnik dla młodzieży bogato ilustrowany  
 prenumerata kwartalna 4.50